

KRYZYSY WSPÓLCZESNEJ RODZINY

Wstęp

Małżeństwa i rodziny przeżywają dzisiaj wielorakie kryzysy. Można je ująć w trzy kategorie: najpierw kryzys jej tożsamości (1), następnie kryzys misji prokreacyjnej (2), w końcu kryzys misji wychowawczej i edukacyjnej rodziny(3)¹.

1. Kryzys tożsamości rodziny

Dzisiaj rodzina jest zagrożona od wewnątrz i zewnątrz.

a) Czynniki wewnętrzne powodujące kryzysy rodziny

Zauważamy w Polsce działania niszczące rodzinę od wewnątrz. Są małżeństwa i rodziny głęboko nieszczęśliwe, chociaż wszystkie zaczynały swoją wspólną życiową drogę z miłością i z ufnością w dobrą przyszłość. Bardzo częstym powodem tych nieszczęść i

¹Do skonstruowania tekstu posłużyła homilia S. Gądeckiego wygłoszona w czasie Pasterki w Poznaniu w 2014 roku. Zob. <http://ekai.pl/diecezje/poznanska/x85089/abp-gadecki-rodzina-fundamentem-i-przyszloscia-europy-dokumentacja/?print=1> (z dnia 11 lutego 2015 roku).

tragedii w wielu polskich rodzinach są: alkohol, narkotyki, zdrady małżeńskie i inne nałogi. Rodziny te są głęboko nieszczęśliwe, gdyż umarła w nich miłość i życzliwość, ponieważ najbliżsi sobie niegdyś ludzie, doszli do takiego stanu, że nie mogą na siebie życzliwie spojrzeć. Zamiast kochać się i wspierać, pałają do siebie nienawiścią, obrzucają się obelgami i przekleństwami, a czasem terroryzują się cichym i niedostrzegalnym dla osób postronnych rodzajem terroru. Czasem ten cichy terror trwa przez długie lata. Te nieszczęścia tworzą piekło, które często eksploduje rozwodem, porzuceniem, chorobą alkoholową, uzależnieniem narkotycznym i samotnością².

Od wewnątrz również rodzinę atakuje zapatrzony w siebie indywidualizm, czyli realizacja siebie kosztem innych, dzięki czemu następuje tzw. „odrodzinnienie rodzin”. Wyrazem tego zjawiska to fakt, iż wiele par mieszka razem bez ślubu. Jest to udawanie małżeństwa przez osoby, które małżonkami nie są. W niektórych diecezjach w Polsce nawet 80% narzeczonych przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa mieszka wcześniej ze sobą. Na pewno wielu z nich nie kwestionuje wartości sakramentalnego małżeństwa, ale wybiera życie bez ślubu kościelnego z

² Podaję za: S. Wielgus, *Nie pozwólmy umrzeć miłości małżeńskiej i rodzinnej*, w: tenże, *Na skale budujemy nasz świat*, Płock 2002, s.282.

obawy przed pełnym zaangażowaniem, wątpiąc, czy potrafią w małżeństwie wytrwać.

b) Czynniki zewnętrzne powodujące kryzysy rodziny

Rodzina jest dzisiaj ofiarą nieprzypadkowej agresji. Od zewnątrz atakują ją ideologie, między innymi *genderyzm*, a wielu twórców współczesnej „kultury” promuje złe wzorce, na przykład: związki niesakramentalne, rozwody, konkubiny, rodziny zastępcze itp.

Wyzwaniem są rodziny zranione, w tym dzieci, które wrażliwość w **związkach niesakramentalnych**, co bardzo często odbija się na ich wychowaniu do wiary i życia sakramentalnego.

Problemy te pogłębia plaga **rozwodów**. Obserwujemy z niepokojem ich stały wzrost, zwłaszcza wśród małżeństw młodych stażem. To zjawisko jest szczególnie widoczne w dużych miastach, na przykład w Warszawie w 2011 r. współczynnik rozwodów sięgnął 49 %. Wzrost liczby rozwodów rodzi wśród młodych przekonanie, że miłość małżeńska jest piękna, ale niemożliwa do realizacji³.

³Por. S. Gądecki. Tekst opublikowany na stronie: <http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/101425,polska-rodzina-cierpi-od-lat.html> (z dnia 11 lutego 2015 roku).

Pośród zjawisk negatywnych obserwujemy przede wszystkim rosnącą liczbę **konkubinatów**, małżeństw „na próbę” i małżeństw zawieranych tylko cywilnie, które spotykają się nie tylko z milczeniem, ale czasami wręcz z aprobatą ze strony rodziców, a nawet dziadków.

Często słyszy się prośby kierowane do przedstawicieli o interwencję w sprawie **odbierania rodzicom ich dzieci**. Jako powody przekazywania dzieci rodzinom zastępczym, między innymi podaje się np. otyłość dziecka lub trudne warunki materialne rodziców, brak pracy rodzica lub brak opieki nad dziećmi, gdy rodzic jest w pracy. Najbardziej traumatycznym przeżyciem dla dzieci jest oderwanie ich od rodziców, a największym dobrem dzieci jest posiadanie kochających rodziców i codzienny z nimi kontakt.

2. Kryzys misji prokreacyjnej

a) Poważny spadek demograficzny w Polsce

Wytworzona w Polsce mentalność antykonceptyjna i rozpowszechniony indywidualistyczny model antropologii powodują znaczny spadek demograficzny. Ostatnio przeprowadzone - przez *Institut Statystyki Kościoła Katolickiego* - badania pokazały, że akceptacja takiej mentalności wśród młodych jest bliska

50%. Negowanie daru płodności i zamknięcie się na potomstwo sprawiło, że w 2013 roku Polska znajdowała się na 211. miejscu w raporcie demograficznym ONZ dotyczącym przyrostu naturalnego.

Promowany tzw. maltuzjanizm, czyli pogląd promujący w najwyższym wydaniu egoizm człowieka⁴, głosi fobię „bomby demograficznej” i postuluje depopulację ludzi. Polska jest na 169. miejscu w świecie, gdy chodzi o przyrost naturalny. Wyrazem polityki maltuzjańskiej są tzw. prawa reprodukcyjne, czyli aborcja, antykoncepcja, sterylizacja reprodukcyjna in vitro itp.⁵.

b) Prawa reprodukcyjne przyczyną niżu demograficznego

Wśród wielu czynników powodujących katastrofę demograficzną to promocja w ostatnim czasie tzw. preparatu „dzień po” bez recepty. Otóż w artykule Izabeli Borańskiej - Chmielewskiej pt. „Stop pigułce”⁶ w

⁴*Maltuzjanizm* pochodzi od Malthusa pastora angielskiego, który przeciwstawiał się wszelkiej pomocy człowiekowi, który winien być egoistą. Jego poglądy odnowiły się w II połowie XX wieku w postaci tzw. neomaltuzjanizmu.

⁵P. Bortkiewicz, *Maltuzjanizm w rękach Lewiatana*, „Nasz Dziennik” nr 28, 4 lutego 2015, s.10.

⁶Izabela Borańska Chmielewska, *Stop pigułce*, „Nasz Dziennik” nr 18, 23 stycznia 2015, s.1-7.

związku z sprzedażą tego medykamentu bez recepty, czytamy: „powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu (zob. art. 2.§ 1 *Kodeks Etyki Lekarskiej*). Jakim chorobom zapobiega ta wczesnoporonna pigułka – pyta lekarz A. Lewandowicz. Czytamy dalej w *Kodeksie*: „najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego, a mechanizmy rynkowe, naciski społeczne i wymagania administracyjne nie zwalniają lekarza z przestrzegania tej zasady, nawet stołek ministra nie zwalnia z etyki lekarskiej(zob.art. 2.§ 2 *Kodeks Etyki Lekarskiej*)⁷.

Dzisiaj człowiek chce nadal decydować o życiu drugiego. Dlatego wprowadzenie aborcyjnej pigułki „dzień po” utrwała chorą mentalność anytnatalistyczną wymierzoną przeciw życiu. Społeczeństwo polskie jest głęboko poranione. W Polsce zabijano kilkaset tysięcy dzieci rocznie przez aborcję. Wyliczono, że nawet 30% kobiet w Polsce może mieć doświadczenie aborcji. Nie chodzi tylko o młode kobiety, dotyczy to także ich rodziców i dziadków. Nawet pobożne postawy nagle pryskają, gdy nieoczekiwanie pojawia się dziecko. Okazuje się wtedy, że pieniądze i wykształcenie, kariera

⁷ Por. tamże, s.7.

są ważniejsze, a dziecko jest katastrofą. W katolickiej Polsce rodzi się najmniej dzieci w Europie⁸.

3. Kryzys misji wychowawczej i edukacyjnej rodziny

a) Wychowanie i edukowanie dzieci

Przed małżeństwem i rodziną stoją najwyższe cele, w tym również dotyczące katolickiego wychowania dzieci. Każdy z małżonków, jak i wszyscy członkowie rodziny są powołani do świętości wraz z dziećmi. A ponieważ wspiera ich na tej drodze łaska sakramentalna, dlatego ich droga do świętości jest możliwa do przebycia, czego dowodem są procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne, jakie się toczą obecnie w Kongregacji ds. Świętych (56 ojców rodzin, 68 matek). Istnieje nawet coś takiego, co można nazwać mianem: geografii świętych rodzin w Kościele.

Pomocą w wychowaniu i edukowaniu dzieci to, niedzielna Msza święta, słuchanie słowa Bożego, częste przystępowanie do sakramentów, zachęcanie do dzieł miłosierdzia i modlitwa z nimi. Kościół nieustannie

⁸ Por. Rozmowa M. Bochenek z dr M. Barczentowiczem: zob. *Pigułka „dzień po” to nie lek*, „Nasz Dziennik” nr 18, 23 stycznia 2015.

modli się za dzieci, dodaje odwagi i podtrzymuje ich w wierze⁹.

b) Niektóre przeszkody w wychowaniu i edukowaniu dzieci

Jednym z czynników utrudniającym wychowanie chrześcijańskie i przyjęcie Ewangelii w rodzinie jest migracja zarobkowa i bezrobocie. Rodzina polska cierpi od wielu lat z powodu nieobecności jednego lub obojga rodziców w procesie wychowawczym. Często spowodowane to jest wyjazdem za granicę w poszukiwaniu środków finansowych na utrzymanie rodziny. Brak jednego bądź obojga rodziców skutkuje często zaniedbaniem w procesie wychowania, zwłaszcza w sferze przekazywania wiary¹⁰.

Dzisiaj mówi się o społeczeństwie bez ojców. Zwrócił na to uwagę papież Franciszek w styczniu bieżącego roku (2015). Brak ojców i uchylanie się od odpowiedzialności to problem naszych czasów. Ojcowie są czasem skupieni na sobie, na pracy i na swojej

⁹Por. Jan Paweł II, adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, nr 84.

Zob. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/familiaris.html (z dnia 11 lutego 2015 roku).

¹⁰Por. S. Gądecki. Tekst opublikowany na stronie: <http://www.naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/101425.polska-rodzina-cierpi-od-lat.html> (z dnia 11 lutego 2015 roku).

autorealizacji, zapominając niekiedy o rodzinie. Często dzieci pozostają samymi przeżywając poczucie osierocenia. Brak ojca w życiu dziecka czy młodzieży powoduje luki, które mogą być bardzo poważne. Wychowawcza i edukacyjna funkcja obecności ojcowskiej jest tym bardziej konieczna, im bardziej ojciec jest zmuszony z powodu pracy do przebywania z daleka od domu. Często ojcowie, nie wiedzą, jakie miejsce mają zająć w rodzinie, jak wychowywać dzieci. W związku z tym powstrzymują się, wycofują i zaniedbują swoje obowiązki. Ojciec winien być towarzyszem swego dziecka, nie zapominając, że jest ojcem¹¹.

Zakończenie

1. Historia uczy, że kryzys rodziny może prowadzić do upadku narodów, kultur, cywilizacji. Starożytna Grecja, Rzym, monarchia frankońska, cesarstwo Niemieckie upadały wtedy, gdy rodzina popadła w kryzys. Każdy kryzys rodziny jest skutkiem porzucenia przez nią Dekalogu, jako fundamentu, jest również owocem kryzysu wiary¹².

2. Podkreślić należy, że dobre małżeństwa, składające się z mężczyzny i kobiety oraz trwałe rodziny

¹¹ Papież Franciszek, Audycja generalna, 28 stycznia 2015 roku.

¹²Por. tamże.

są skarbem nie tylko Kościoła, ale także narodu. Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński często przypominał, że naród to „rodzina rodzin”. „Jakie będą rodziny, taki będzie i naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozzerwalne - narodu nikt nie zniszczy”¹³. Te słowa Prymasa Tysiąclecia stały się dzisiaj jeszcze pilniejszym wyzwaniem w trudniejszych dla rodzin czasach.

3. Pamiętajmy, że przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę! Trzeba więc, by każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania oraz popierania wartości i potrzeb rodziny¹⁴. Dopóki rodzina nie będzie silna, przyszłość Kościoła i społeczeństwa będzie bardzo niepewna.

4. Drodzy małżonkowie, przekazujcie dzieciom w sposób spokojny i ufny sens życia, siłę wiary, ukazując im wzniosłe życiowe cele. Pamiętajcie, że dla dzieci macie stać się żywą Ewangelią, prawdziwym Kościołem domowym¹⁵. BOWIEM silna, zdrowa i spełniająca swoje funkcje rodzina jest fundamentem współczesnej cywilizacji i przyszłości Polski oraz Europy.

¹³ Słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego wypowiedziane w Zakopanem w 1957 roku.

¹⁴ Działania, które może podejmować duszpasterstwo rodzin wobec trudnych wyzwań współczesności, opisane są w jasny sposób w Adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio”.

¹⁵ Por. tamże, nr 49.

